

Tadeusz Dąbrowski

Stanisław Lack

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 7/1/4, 704

1908

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW LACK

(ur. w Krakowie 1876 — um. w Wiedniu 20. I. 1909).

Jeden z tych, dla których sztuka jest zagadnieniem żywym, ogniskującym w sobie ogół problemów duchowych epoki. Jeden z tych, dla których istnieje jedynie krytyka moralistycznie pojęta, oceniająca siły duchowe i usposobienia, w dziełach sztuki ujawnione.

Był podobno impresjonistą za dni młodych. Był nim przez całe życie. O tyle, że za istotny w krytyce literackiej uznawał moment zapłodnienia przez dzieło sztuki. Uczuciowość zawsze utrzymywał na wodzy, jako rzecz wobec obcych kompromitującą. „Zapłodnienie“ wyrażało się w ruchu umysłowym, który się z dzieła sztuki poczynał.

Było też dzieło sztuki faktem dokonany, skończonym, stworzonym już w ten a nie inny sposób. Uzasadnienia dawał krytyk. Stawał się aktem samowiedzy utworu. Dla niego i przezeń dzieło sztuki istniało

Były pewne granice, poza które ruch umysłowy Lacka nie wykaczał. Granicami temi były: artyzm, tragizm, w ostatnich czasach Wyspiański. Słowa te nadawały czasem pracom jego ton „miedzi brzmiacej“. Uważał je za pojęcia jednoznacznie określone. Niegdyś usiłował je, co prawda wyznaczyć i o tem czytelnik powinien był pamiętać. Nie pamiętał często sam autor. A najczęściej wartość tych pojęć była odmienną w rozumieniu Lacka i bohaterów utworów, które omawiał. Stąd nieporozumienia.

Był jednym z najlepszych w Polsce komentatorów i inicjatorów w twórczość Wyspiańskiego. Studya jego mają często charakter i wartość autentycznych informacji. Dziwna to była dusza, ustawicznie wibrująca około tego jedynego ogniska: Wyspiański. Rolę Wyspiańskiego w swoim życiu duchowym sam przedstawił bezpretensjonalnie a porywająco pięknie w elegijnym „Fragmencie powieści“.

Styl, sposób wyrażania, posiadał podobno mglisty i chaotyczny. Styl ten ma niewysłowiony urok rzeczy myślanych dopiero, pozostających w stadium tworzenia. Na każdym kroku napotyka się odgałęzienia, wiodące w odległe okolice, któremi kroczyć może, kto nie przyzwyczajony do wodzenia na pasku.

Tadeusz Dąbrowski.
